

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 6 (18) Grudnia.— 1855 roku.

№ 335.

Jutro, Śtej Faustyny M.

Onegdaj w Kościele *XX. Pijarów*, pomiędzy wykonaniem dziełami religijnymi przez Amatorów, odśpiewany został także nowy utwór P. Ant: *Teichmana*, ze słowami *Syrokomli*. Piękne to w całym znaczeniu, religijne dzieło, oddane zostało z talentem przez jedną z grona amateerek Panią *Leśkiewicz*, której głos pełen siły dźwięku i rzewności, nie poraz pierwszy brzmiał w tych murach Świątyni dla oddania NAJWYŻSZEMU bołdu.

P. Minister Oświecenia Narodowego, doniósł d. 1go Listopada, Rządzącemu Senatowi, iż powróciwszy do *St. Petersburga*, objął, za zezwoleniem NAJWYŻSZEM, Zarząd Ministerstwa Oświecenia Narodowego.

Przez Dyplomy CESARSKIE z dni 15go i 25go Października, NAJMIEŃSIWIEM mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: 2giej z *mieczami*, Dowódca 1szej Brygady Dywizji Rezerwowej Ułanów, Jenerał-Major *Bobylew*; Śtej ANNY kl: 1szej z *mieczami*, Dowódca 2giej Brygady 12tej Dywizji Piechoty, Jenerał-Major *Lewucki*.

Przez Dyplomy CESARSKIE zd. 8go Listopada, NAJMIEŃSIWIEM mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej ANNY kl: 1szej z Koroną CESARSKĄ: Naczelnik ostatnich czterech Okręgów *Noworossyjskich* i pięciu *Kajowskich* i *Podolskich* Osiałości Wojskowych, Jenerał-Lejtnant *Szozerbiński*; oraz Naczelnik pierwszych Smiu Okręgów *Noworossyjskich* Osiałości Wojskowych, Jenerał-Major Artylerji, *Pistol Kors*.

*O napadzie floty nieprzyjacielskiej na m. Jejsk.*

Dnia 23 Października (4 Listopada), o świcie, ukazało się przed miastem Jejsk, dziewięć parostatków nieprzyjacielskich, z pomiędzy których pięć, stanowiący na limanie Jejskim, naprzeciw wsi Głafrowki (w Gubernji Jekaterynosławskiej), przez cały dzień bombardowały i ukończąc zapaliły ją; pozostałe zaś 4ry parostatki wielkiego rozmiaru, od 9tej godziny rano aż do zachodu słońca, ostrzeliwały miasto od strony morza.

Rano 24 t. m. (5 Listopada), 5 parostatków, które się zajmowały niszczeniem wsi Głafrowki, weszły do limanu naprzeciw Jejska; tu przyłączyło się do nich przeszło 10 statków wiosłowych, uzbrojonych działami i niewielkiego kalibru moździerzami, i cała eskadra nieprzyjacielska, o godzinie 8ej rano, podszedłszy ku brzegowi na najbliższą odległość, rozpoczęła do miasta okropny ogień krzyżowy od morza i z limanu, rzucając szczególniej bomby, granaty i raca kongrewskie.

W Jejsku wybuchnął pożar; korzystając z tego sprzymierzeni, o w pół do 2giej po południu, wysadzili na brzeg do 600 ludzi; ale oddział który wylądował, spotkany został ogniem kozaków pieszych, a rota piechoty posunąwszy się na odciecie ma drogi odwrotu, zmusiła przeciwnika do powrotu spiesznego i ze stratą na statki. Co się zaś tyczy wojsk nieprzyjacielskich, które wysia-

dły na południowo-wschodniej stronie Jejska, te były także odparte ze stratą.

O godz: 5tej wieczorem, kanonada do miasta ustała; wtedy wielki parostatek, spostrzeższy na brzegu do 40 łodzi rybackich, posłał dla ich opanowania kilka statków wiosłowych pod zastoną artylerji i ogoia sztuczerowego. Ale pokuszenie to okazało się równie bezskutecznem jak i dwa poprzednie: statki, powitane ogniem strzelców, wróciły do parostatku, przeprowadzane naszymi strzałami, sięgającemi do samego parostatku. Na tym ostatnim wywieszoną została czarna flaga, która przez całą dobę powiewała na tylnym maszcie.

Wnocy z 24go na 25ty t. m. (5 na 6 Listopada), znajdujące się w limanie Jejskim 5 parostatków strzelały ciągle do miasta, a 28go t. m. (9go Listopada) cała eskadra oddaliła się.

Strata nasza, przez ciąg bombardowania, nieznaczna; ciężko ranionych: niższych stopni 3, a mniej ciężko 3; kontuzjowanych: nauczyciel, 12ej klasy Szinkarenko, który brał udział w obronie miasta, i niższych stopni 5. Zgorzało w mieście różnych budowli 81, a za miastem do 60 stert siana; uszkodzono 62 domy. (Inw: Ruski).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis: a) dla Szpitala przy którym znajdują się Siostry Miłosierdzia w *Plocku*, rs. 300; b) dla ubogich miasta *Ciechanowa*, dom w temże mieście przy Klasztorze położony, przez Fra: *Krajewskiego*, ucyziony.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczyńnych w Okręgu *Dąbrowskim*.— Celem powiększenia funduszów Szpitala ŚŚ. PIOTRA i PAWŁA, w mieście Gubernialnym *Suwałkach*, uchwaliła: w karnawale 1856 r., dać 4ry bale w dniach 1, 12 i 26 Stycznia, oraz 2 Lutego 1856 r. Zawiadamiając o tem tak Obywateli jako i Urzędników Gub: *Augustowskiej*, Rada Opiekuńcza niepłoną ma nadzieję, że ci przejęci dobrem ludzkości, usiłowania jej, licznem zebraniem wesprzę racją.—Opiekun Prezydujący, *Wietoki*. Sekretarz, *Swirski*.

Rada Szczegółowa Szpitala Śgo WALENTEGO w *Kutnie*, zawiadamia, iż w d. 1 Stycz: r. p. będzie zebranie tańcujące, na korzyść miejscowego Szpitala. — Prezydujący w Radzie, *Felix Mniewski*.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał *Annę Fenz*, poddać *austrjackę*, w *Warszawie* przebywać inającą, na którą po ojcu jej *Janie Fenz* spada sukcesja, ażeby zgłosiła się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazała.

Wiadomo, iż z pięknego obrazu znanego powszechnie i zasłużonego Artysty, P. Januarego *Suchodolskiego*, to jest: *Obrony Częstochowy*, przez *X. Kordeckiego*, który w r. z. znajdował się na wystawie *Krakowskiej*, zrobiona została według kopji *Professora J. Wojnarowski*, litografja w *Wiedniu*. Otóż litografja ta przeznaczona będąc jako premjum z r. 1854, rozdana już została Akcjonariuszom *Towarzystwa Szuk Pięknych*

w *Krakowie*. Wspomniawszy o tym fakcie, niepodobna jest zamileć przy tej sposobności, o pracowni P. *Suchodolskiego*. Nie ubliżając żadnemu z tutejszych Artystów, śmiało jednak powiedzieć możemy, iż pracownia ta jest bezwątpienia najobfitszą pod względem materjałów, już to wykończonych już będących w robocie, a wszystkich pędzla tego Artysty. P. *Suchodolski*, jest to niez mordowany Pracownik, o pięknym zaś i tak płodnym talencie jego, niepotrzebujemy tu wspominać, bo ten od dawna oceniony został; a chociaż obrazów jego nie spotykamy na wystawach ułatwiających Publiczności sposobności obznajmienia się z tego rodzaju płodami, PP. Artystów tutejszych, ktoby jednak chciał zwiedzić jego pracownię, przy ulicy *Granicznej*, w domu W. Jana *Epsteina* na 2m piętrze, ten zupełnie przekonałby się o prawdziwości słów naszych. Wiemy dobrze że zwiedzanie takowe pociąga za sobą dla miłośników sztuki niejaki trudności, dla tego radzibyśmy bardzo byli spotkać się z temi utworami zesłużonego Artysty, na owych wystawach, jak np. u P. *Hirzla* na *Krakow*: *Przedm*; gdzie mimowolnie przechodząc wstępując, ma wszelką sposobność rzucenia okiem na te liczne płody, z jakimi inaczej już to z powodu oddalenia miejsca, już innych okoliczności, nie tak prędko obznajmiać się może.

Jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo i pochowanie na temże smętarzu zwłok, zmarłego w mieście *Moskwie*, ś. p. *Stanisława Zielińskiego*, Kadeta *Brzesko-ALEXANDRYJSKIEGO* Korpusu; na które, strapieni Rodzice, Krewany, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W tych czasach wyszło w *Moskwie*, dzieło w języku *Rosyjskim* pod tyt: *Historja łacińsko-grecko-sławiastkiej Akademji w Moskwie*, przez *Sergjusza Smirnowa*, Nauczyciela Akademji w *Moskwie*. Praca ta zawiera bardzo wiele ciekawych szczegółów o historii nauk i literatury Cesarstwa.

Pomiędzy wielu innemi osobliwościami krajowemi, jakie posiada znany tutejszy Naturalista, Profesor *Waga*, widzieliśmy także bursztyn z kopalni krajowych, zawierający w sobie kroplę wody. Mówimy kroplę wody, bo trudno rzeczywiście zbadać naturę tego płynu, który za przewróceniem bursztynu, przelewa się jak woda. W kilku zaś innych odłamkach takiegoż bursztynu, tenże Profesor posiada owady, których gatunek dotąd rozstrzygnięty nie został.

W litografji P. *Fajansa*, przy ulicy *Długiej*, wykończone zostały trzy wizerunki, przedstawiające znakomitości naszej, to jest: *Jędrzeja Śniadeckiego*, *Czackiego* i *Kremera*. Wszystkie one pójdą do *Wilna*, gdyż zamówione zostały przez tamteżnego *Xięgarza P. J. Zawadzkiego*, dla przyzdobienia mającego się wydać przez niego dzieła. Mówiąc o litografji P. *Fajansa*, dodać także musimy, iż wydawany przez niego kalendarz ścienny na rok 1856, już doczekał się trzeciego wydania.

W tych datach podobało się *BOGU*, zabrać wszystkie trojaczki, u biednego wyrobniaka, z domu pod N<sup>o</sup> 136, na *Dunaju*, na 4 piętrze, o których przyjsciu na świat donieśliśmy niedawno. Naprzód umarł synek mały *Jędrus*; a za nim pośpieszyły i dwie siostrzyczki *Franusia* i *Agatka*. Z trumienkami było nieco kłopotu, bo

słabość Matki i brak roboty dla Ojca, wyczerpnęły wszystkie zasoby.

P. *Winckler* fabrykant *Wiedetki*, wynalazł nowego rodzaju znaki, czyli tak zwane szyldy kupieckie. Wytlacza on na blasze napisy i obwieszczenia, a następnie odlewa takowe, i litery powleka kolorem według upodobania. Znaki te osadzone następnie w mur, tę mają dogodność, że ani się szczerbią, ani ulegają zniszczeniu. Sposób ten tak się okazał praktycznym, że już w *Pradze* zaprowadzono go po wszystkich zakładach rządowych; oprócz tego, zamysłają i napisy ulic w tym rodzaju urządzić. Podobnym sposobem P. *Winckler*, wyściska także kalendarze ścienne i mappy.

Literacka wieść niesie, jakoby Powieścio-pisarze nasi, to jest: *Kraszewski*, *Korzeniowski* i *Kaczowski*, a jak niektórzy mówią i *Henryk Hr. Rzewuski*, zamierzili napisać razem jedną powieść. Byłoby to rzeczywiście ciekawe i szczególne w swym rodzaju dzieło. Zawsze jednak podajemy tę wiadomość, jako tylko literacką nowinę.

W zesłanym tygodniu, z liczby 19 osób za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 5, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policji 10, wypuszczono na wolność bez dozoru 4; — za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 35, umieszczono w domu Przytułku i Pracy osób 21.

Niema nic niezaśniejszego jak grzebieni który włosy wyrывa, a szczególnież owe lśniące i długie włosy, które płeć piękna w tak cudne umie układać kształty. Ktoby więc chciał temu zapobiedz, niech wstąpi do zakładu fryzjerskiego P. *Pochorackiego*, przy ulicy *Wierzbowej*, a znajdzie tam świeży transport najmłodniejszych grzebieni szyldkretowych *Paryskich*, oraz eleganckie szcotecki w rozlicznych fasonach, słynną pomadę *graisse d'ours*, i... (niech to będzie w sekrecie, wodę *Bergene* do farbowania włosów, ruż i..... blansz).

Nakładem xięgarni H. *Hurtig* w *Kaliszu*, wyszły następujące nowości muzyczne, których w xięgarniach *Bernsteina*, *Friedleina*, *Klukowskiego* i *Sennewalda*, dostać można: *Wieniawski Henri: Souvenir de Posen*, *Mazourka caracteristique pour le violon avec accompagnement de piano, dediee a Madame Jeanette de Niemojowska, née Comtesse Poniska*, k. 90. *Le mème, transcrit pour le piano seul par Joseph Wieniawski*, k. 60. Kompozycja ta odznaczająca się swoją właściwą oryginalnością, zjednała P. *Wieniawskiemu* w ostatnich jego koncertach, przy innych trudnych kompozycjach przez niego wykonanych, uznanie powszechne wysokiego jego talentu.

Dziś wieczorem, w zakładzie piwa *bawarskiego* przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 930, w domu W. *Drege*, obok Kościoła Śgo *KAROLA Boromeusza*, grać będzie kwartet Pana *Schultz*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Pociecha Rodziny*, *Panny Szymanowska* 10-kroć, *Lipińska* i *Dutkiewicz* po 3-kroć, PP. *Zolowski* 8-kroć i *Komorowski* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały żądają rs. 5 kopy 46; za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78

kop: 81, wartość kuponu kop: 85<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za listy zastawne IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 26, IIIgo Okresu żądają rs. 15 k. 21, wartość kuponu k. 29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 35, kupon kop: 90<sup>1</sup>/<sub>2</sub>rs.

Gazety zagraniczne prócz *Krakowskiej* i *Lwowskiej*, i dziś do *Warszawy* nie nadeszły.

AMERYKA. — Do *Londynu* 12go b. m. nadeszła treść posłannictwa Prezydenta *Stanów Zjednoczonych* przy otwarciu kongressu. W posłannictwie tem wypurza on żal, iż nieporozumienia z *Anglią* nie są stanowczo załatwione, ale liczy w tej rzeczy na zdrowy rozsądek ludu *angielskiego*. Zresztą wszystko każe spodziewać się, że wyjaśnienia dyplomatyczne, dotyczące powiększenia eskadry *angielskiej* w *Atenach*, sprowadzą pożądaną zgodę. — Prezydent zaleca *Stanom* ulepszenie ich organizacji wojskowej, zawiadamia o załatwieniu sporów z *Grecją*, i wreszcie donosi o otwarciu negocjacji w przedmiocie cła na *Sundzie*. (Ind: Belge).

ANGLJA. *Londyn*, 12go *Grud.* — Jutro odbędzie się rada gabinetowa w ministerstwie spraw zagranicznych; dziś zaś narada miała miejsce w ministerstwie wojny. Udział w niej brali Lordowie: *Palmerston*, *Panmure* i *Granville*, *Sir G. Grey* i *Sir C. Wood*. — Od wczoraj otworzono w *Covent-Garden* ciekawy zakład, to jest salon, w którym za penny można się przebrać, umyć i buty kazać wyczyścić. — Z sprawozdania kompanji *pałacu kryształowego* pokazuje się, że w przedsięwzięciu tem na rok bieżący wynika deficyt 30,000 fr. — Kardynał *Wiseman* często miewa odczyty publiczne w materjach Religji dotyczących. (Nene Pr: Ztg).

Dzienniki *angielskie* powstają na nieczynność Marszałka *Pelissier*. — Wczoraj Parlament odroczoneo zwykłym sposobem. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż*, 12 *Gru.* — Kontr-Admirał *Jurieu de la Gravière*, miał mowę przy wczorajszym pogrzebie zwłok Admirała *Bruat*. — Trzy okręty linjowe z eskadry morza *Baltyckiego*, przybyły wczoraj z *Kiel* do *Brest*. (K. Pr: St: Ac:).

*P. Binet*, został mianowany Prezesem Akademji Nauk na r. 1856. — Ludność przedmieść *Paryżkich* warasta od lat kilkunastu nadzwyczajnie. — Policja pociągnęła do kary wielu rzeźników i piekarzy, którzy nie zaniechali opozycji przeciw ustanowionej przez rząd taxie mięsa i chleba. — Trzęsienie ziemi, oprócz *Auch* i *Bordeaux*, dało się także uczuć w *Tuluzie*, *Bugneres*, *Tarbes*, *Perigueux*, *Lavaux*, i innych miejscach. — Statua Króla *Francoiszka* mająca być ustawioną w dziedzińcu *Luwru*, waży 20,000 kilogramów, jest wysoką do 18 stóp, od nóg konia do wierzchołka piór, zdobiących czapkę Królewską. (N. Pr: Zeit:).

Dobra harmonja między *Anglią* i *Neapolem*, dotychczas nie jest przywróconą. — Hr: *Chambord* zamierza wyopająć dla siebie wille w okolicach *Genui*. — Według ostatnich wiadomości z *Krymu*, nadeszłych, dwaj Oficerowie *Francozcy*, Podpułkownik *Brayer* i Kapitan *Faucher*, zostali wzięci podczas rekonesansu przez *Rosjan* do niewoli. — Krąży wieść, iż w *Paryżu* utworzyło się stowarzyszenie ekonomistów, naturalistów i smakoszków, mające na celu, przy panującej drożyznie, wprowadzenie w użycie do jada mięsa końskiego.

Przed 10ciu laty próbowano coś podobnego zrobić w *Dreznie*, ale zamiary rozbiły się o niechęć ludu. — Rzeźbiarz *Clesinger*, oprócz posagu konnego *Francoiszka Igo*, wykonał statnę *Fryderyka Soulie*, znanego pisarza, która umieszczoną będzie w foyer teatru przy *Bramie Śgo MARCINA*. (In: Belge).

Zdaje się, że wieści o konwencji militarnej z *Szwecją*, oraz o czynnej pomocy *Mocarstw Skandynawskich* wyjednaney przez *Canroberta*, są baśniami, mimo przeciwnych dowodzeń *Timesa*. — *Monitor* donosi, że Jenerał *Canrobert* 29 Listopada opuścił *Kopenhage*, udając się do *Kiel*. (J. de S. P.).

ZE WSCHODU. — *Omer Basza*, który zamierzał posuwać się ku *Kutais*, może spotkać znaczny opór, albowiem o ile wiadomo, *Rosjanie* zgromadzili liczne wojska w tem mieście. — Z *Konstantynopola* d. 3 b. m. donoszą, że eskadra *angielska* pod Admirałem *Stewart*, uda się najpierw do *Smyrny*, a następnie do brzegów *Grecji*, *Włoch* i *Adryatyku*, gdzie zimę przepędzi. — Jarda *angielska* i *angielsko-turecka*, opuściła *Krym* d. 30 z. m. — Morze *Azowskie* zaczyna się pokrywać lodem. — Komissja kanalizacji *Suezu*, przedstawiała się Vice-Królowi *Egiptu* d. 23 z. m. Zajmuje się ona czynnie swemi robotami. Buat *baszi-buzuków* o którym donoszono, miał miejsce 30 z. m., na statku wiozącym ich z *Bejrutu* do *Smyrny*. Wywołany został kłótnią z kilkoma *Grekami*. (St: Anz:).

*Times* donosząc o wzięciu *Karsu*, dodaje, że oblężeni chcieli dawniej kapitulować, pod warunkiem, aby załoga wolno było oddać się do *Erzerum*, ale Jenerał *Murawiew* nie przyjął tego warunku. D. 10 z. m., załoga zrobiła podobno wycieczkę, w celu dostania się na drogę do *Hassan-Kale*, ale odparta, nie zyskała żadnego powodzenia. — Przewidują, że upadek *Karsu* ważny wpływ wywrzeć może na postanowienia *Perzji*. (N. Pr: Ztg).

Jenerał *Williams* (wzięty obecnie do niewoli), otrzymał od *Porty* przed niedawnym czasem tytuł Muszryra. — Listy z *Redut-Kale* donoszą, iż missja Ajenta *Angielskiego Longworth*, oraz Adjutanta *Omera Baszy*, do *Szamila* wysłanych, nie przyniosła spodziewanego skutku. Naczelnicy *Czerkiescy* stanowczo wzbraniają się zejść ze swych gór dla napadu na *Georgiją*. Powiadają nawet, że *Szamil* jest w nieporozumieniu z *Omerem*, i że *Czerkiesi* wrzecie posuwania się *Turków*, zamierzają atakować ich z tyłu. (Ind: Belge).

Zdaje się, że *Sewastopol* nie będzie zajęty przez sprzymierzonych. Inżynjerowie ich prowadzą miny pod arsenalem, dokami, warsztatami, izby je za pierwszym znakiem wysadzić w powietrze. — *Sefer Basza* powrócił do *Krymu*. — Pomiędzy *Balaklawą* i *Kerczem*, oraz *Kinburnem*, przez *Eupatorje*, ma być urządzoną komunikacja telegraficzna. — *Jour: de Constantinople* utrzymuje, iż uchwalono stanowczo zupełne zniszczenie południowej strony *Sewastopola*. (J. de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — Pomiędzy pięknościami *Paryżkiemi* w ostatnich czasach, szczególnie odznaczała się piękna *Węgierka*, jasniejąca wszystkimi wdziękami urody w kołach towarzyskich, które *Dumas* opisał w swoim *Le demi-monde*. Piękna *Węgierka* nie była wszakże osobą pospolitego urodzenia. Majątek, tytuły, a nawet

związki polityczne, dodawały jej wielkiego znaczenia i ułatwiały kredyt, którego też szczerze używała, dopóki zawiedzeni wierzyciele nie pociągnęli jej przed sąd. Tam dopiero wydało się, że Hrabina *Himini*, Xiężna *Czerniowiecka* i synowa Vice-Króla *Węgierskiego*, jest córką zmarłego lekarza z *Węgier*, nazywa się *Marja Hirach*, a tytuły jej i ogromne jej dobra, na *Xiężycou*, z których znaczna część *skonfiskowaną* została w skutku rewolucji *węgierskiej*, służyły jej tylko do robienia wielkich długów. Rzeczywiście 200,000 fr: winną jeszcze była po hotelach i sklepach w chwili aresztowania. Jeden ze świadków, właściciel hotelu, nazwiskiem *Früh*, skredytował jej 73,500 fr.; pewien agent handlowy, 31,000 fr.; reszta wierzycieli drobne ma tylko pretensje. Oskarżona, której nie można było zarzucić nic niemoralnego, broniła się tem, że tytuły nadawano jej bez jej woli, a do nazwisk *Himini* i t. d., miała prawo, lecz się tłumaczyć z tego nie może, i obrońcy tylko swojemu wszystkie swoje stosunki wykryła. Długi ciągała przez lekkomyślność, gdyż kupcy i modułierki zarzucali ją swojemi towarami nad potrzebę. Oszukać kogobądź nie miała zamiaru, gdyż przed chwilą nawet zapłaciła należność 6,000 fr.: i gdyby nie aresztowano ją, spodziewała się zapłacić wszystko, co komukolwiek jest dłużną. Sąd skazał ją na 3 lata więzienia i 100 franków kary sądowej. — Poczciwy nasz chłopiec przyniósł nowo-narodzonego synka do Proboszcza, aby go ochrzcił. »A jakież mu dać imię?» zapytał Proboszcz. »Ej proszę Jegomości, to do byłda, niech mu będzie *Wojtek*."

Targi *Londyńskie* w ciągu upłynionego tygodnia, cofnęły się od 2ch do 3ch szyl: na kwarterze. Pogoda sprzyja zasiewom pszenicy, które są już na ukończeniu. — We *Francji* również ceny ku niższeniu okazywały dążność. Na wszystkich *Europejskich* i portowych placach, tenże kierunek dawał się spostrzegać. — Na naszej Gieldzie nie było ruchu, świeża pszenica w usjgorszej i po większej części do młyna nie zdatnej kondycji, w małych partyjkach tu przybywa i nie łatwy znajduje odbył. Na żyto jest więcej ochoty do kupna po zeszłotygodniowych cenach. Płacono za łaszt pszenicy zeszłorocznej wagi hol: 124 do 131, guld: pr: 857 do 940, rs. 9 k. 50 do rs. 10 k. 44<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za łaszt żyta świeżego wagi hol: 110 do 120, guld: pr: 576 do 665, rs. 6 k. 49<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do rs. 7 k. 50. — Czas mamy mroźny od 4ch do 14tu R. Sanna w mieście i okolicach wyborna. *Wisła* na całej długości stoi. — *Gdańsk*, d. 13go Grudnia 1855 r. — *Alexander Makowski et Comp.*

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bardziński Flor: Oby: z Głaznowa nr 584; Ciechowski Wikt: Ob: z Strzyżów nr 584; Darowski Wład: Obyw: z Cesarstwa nr 556; Gadomscy Mich: i Adolf Ob: z Rosiejowa nr 625; Horbowski Adam Oby: z Dolecka nr 1777; Jabłkowski Józ: Oby: z Obrębu nr 500; Morzkowski Mich: Ob:, i Małetska Adella Wdowa po Jenerale z Zbożenny nr 570; Majewski Fel: Oby: z Studzianki nr 626; Trzeński Rom: Oby: z Kemblina nr 603.

*Wyjechali*: Bleszyński Fel: Ob: do Młodzianowa; Cielecki Wład: Ob: do Sojok; Dąbrowski Jan Ob: do Lublina; Kownacki Hier: Oby: do Zambska; Lubieński Kazi: Hr: do Żulina; Noves Benjamin Mechanik do Petersburga; Sędzimir Alex: Oby: do Szlubowa.

*Przyjechali koleją żelazną*: Bardet Fryd: Ogrodnik z Szwajcarii nr 473; Finel Kar: Kup: z Berlina nr 634; Holtz Jan-Samuel

Ogrodnik z Szwajcarii nr 473; Nelkenbaum Hen: Kom: Kup: z Wiednia nr 483.

*Wyjechali koleją żelazną*: Brüner Salomon Kup: do Lipska; Lubomirski Kazi: Xżę do Krakowa; Matwiejew Alex: dym: Sztabs-Kapitan do Włoch.

### DONIESIENIA.

Na mocy upoważnienia Rady Familijnej w Opiece nad nieletniemi Marcelem Szubiakiewiczem i Władysławem Jabłkowskim, po niegdy s. p. Wiktorji i Andrzeju Szubiakiewiczach pozostałych, odbytej w d. 3/15 Grudnia r. b. pod powagą Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydz: IV, sprzedawane będą przez publiczną licytację, w d. 7/19 t. m. o godzinie 10 z rana, pod Nr 377 w Pradze przy Warszawie, rozmaite Sprzęty domowe, jako to: Bielizna, Pościel, Garderoba, oraz naczynia cynowe, i t. p.; mający chęć kupna, w miejscu i terminie powyż oznaczonym, zgłosić się zecheą. — Antoni Szubiakiewicz, Opiekun Główny. — Fran: *Kwiatkowski*, przydany Opiekun.

Rs. 3 Nagrody otrzyma, kto odalesie **MEDALJON** złoty, z Daguerotypem Damskim, do Kantoru J. S. Rosen, przy ulicy Miodowej, pod filarami.

**DROZDZY** prasowanych, w najlepszym gatunku, z fabryki Krasnowoskiej, funt po kop: 30, można dostać na nadchodzące Święta, codzień świeżych, w handlu Wia W. Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473b, w domu dawnej Pełtyskusa, obok Apteki.

Pierwszy transport **BAZANTÓW**, nadszedł do Restauracji D. Hertoux, przy ulicy Senatorskiej, gdzie takowych dostać można.

Nadszedł znaczny transport **MAKI** pszennej Nru 150, z Młynów Amerykańskich z Podola. Wiadomość u P. Zakrzewskiego, przy ulicy Leszno pod Nr 663, na 1m piętrze.

**MUFKA** z Szwedzkich tumaków, z zagranicy sprowadzona, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie Nr 2435, w pierwszą się po prawej stronie na górce.



**FORTEPJANY** palisandrowe zupełnie nowe, oraz mahoniowe, do najęcia lub sprzedania, pod Nrem 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Dnia 16 b. m. jadąc wieczorem od kolei, zgubiono **PORT-MONETKI**, czarną, lakierowaną, w której był List po rosyjsku adresowany, rs. 60 (zl. 400), drobnej monety nie wiele, i kilka wizytowych bilecików. Zaalacza raczy oddać do Sklepu W. Kryksyna, przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą rs. 6.



Dnia 14 b. m. zginął **PIES** Wyżeł polowy, roslly, kosmaty, kasztanowaty, pod brzuchem, na piersiach, i nogi białe, lekko tarantowate, uszy długie kosmate, strych długi kosmaty do połowy biały. Kto go odprowadzi lub da o nim pewną wiadomość pod Nr 2687 przy ul: Bedarskiej, do Stróża domu, otrzyma nagrody rs. 2.

Przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1261, są do zbycia **SKÓRKI** zwane **BOBROWE**, na podbicie Algierki, lub Szubki, w dobrym gatunku i najświeższe. Wiadomość u Pozłotnika.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stop 3, oali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pociecha Rodziny*.

### WYSTAWA CUKROW,

o której w niniejszem piśmie niedawno donosiłem, jest już ukończona. Szanowna Publiczność zatem znajdzie w moich Cukierniach rozmaitego wyrobów cukrowych, a między innymi nieznanne dotąd misternie wyrobione gatunki, które smakiem i naturalnością odznaczają się. Polecając się z tą *Wystawą Szanownej Publiczności*, zapewniam zarazem, że akuratanie i na czas odstawię będą wszelkie obstatunki, jako to: Torty, Piramidy, Marecpany w pudełkach, Strudel Lipskie, Berlińskie, Wiedeńskie, z makiem, serem, konfiturami, masą migdałową; — **PLACKI** z cykate, skórka pomarańczowa, migdałami, Buter-Ruchen Strezjel, Bruuszwickie, i t. d. — **C. Grohnert**.